

Ewa Kamarad

Charakter prawny zaręczyn w prawie materialnym i kolizyjnym

Zaręczyny – wyrok warunkowy długoletniego aresztu z tymczasowym odroczeniem kary

August Strindberg

Zaręczyny, jako przyrzeczenie zawarcia w przyszłości małżeństwa, są instytucją o bardzo długiej tradycji, mającą korzenie w pierwotnych zwyczajach i normach prawnych. Jedne z najstarszych wzmianek dotyczące tej instytucji są zamieszczone w Biblii i opisują jej funkcjonowanie w tradycji żydowskiej. W języku hebrajskim zaręczyny określano jako *aras*. Były one zwyczajem powszechnie praktykowanym i uznawanym, mającym konsekwencje nie tylko w odniesieniu do stosunków rodzinnych. Przykładowo, zgodnie z przekazem zawartym w Księdze Powtórzonego Prawa, młody mężczyzna zaręczony z kobietą, której jeszcze nie poślubił, był zwolniony z obowiązku uczestniczenia w wojnie¹. Same zaręczyny były ważną uroczystością, podczas której mężczyzna ustalał z opiekunami swojej przyszłej żony wysokość *moharu*, tj. sumy, która była płacona jeszcze podczas uroczystości, kiedy zaręczyny doszły do skutku. Suma ta była wpisywana do specjalnego dokumentu, który następnie był podpisywany przez narzeczonych, najczęściej podczas pełni księżyca, co miało przynosić szczęście². Oprócz zapłaty *moharu* narzeczony zobowiązywał się także do wręczenia swojej wybrance *mattanu*, czyli daru, który miała ona prawo zachować wyłącznie dla siebie, nawet w przypadku wdowieństwa. Czas trwania narzeczeństwa zazwyczaj obejmował okres jednego roku, natomiast dla wdów mógł być skrócony do jednego miesiąca³.

Zaręczyny (*sponsalia*) pełniły ważną rolę w prawie rzymskim, gdzie były definiowane jako oferta i przyrzeczenie przyszłego małżeństwa⁴. Mogły zostać zawarte w dwojaki sposób. Po pierwsze, sama kobieta, z przyzwoleniem opiekuna (albo jej opiekun, jeśli nie była *sui iuris*), przyrzekała, że zostanie żoną określonego mężczyzny. Po drugie, kobieta (albo jej opiekun) oraz jej przyszły mąż składali wzajemne przyrzeczenia. Kobieta obiecywała, że zostanie jego żoną, on natomiast przyrzekał, że wprowadzi ją do swojego domu. Początkowo do przyrzeczenia zawarcia małżeństwa

¹ W. Orawiecki, *Zaręczyny w tradycji Kościoła Powszechnego i współczesnym prawie kanonicznym*, Wrocław 2008, s. 24.

² M. Rosik, *Judaizm u początków ery chrześcijańskiej*, Wrocław 2005, s. 168.

³ W. Orawiecki, *op. cit.*, s. 24.

⁴ *Sponsalia sunt mentio et repromissio nuptiarum futurarum.*

dotychczasowa była klauzula określająca karę pieniężną⁵. Nie było natomiast możliwości sądowego dochodzenia wykonania zaręczyn. W późniejszym czasie karę umowną zastąpiło powództwo o odszkodowanie, które było zasądzone według oszacowania sędziego. W IV wieku wprowadzono zadatek zaręczynowy (*arra sponsalicia*), który był płacony przez narzeczonego. Jeżeli zaręczyny zostały przez niego zerwane, niedoszła żona zatrzymywała zadatek. Jeżeli natomiast to ona zerwała zaręczyny, stawała się zobowiązana do jego zwrotu, w poczwórnej – a od przyjęcia Kodeksu Justyniana – w podwójnej wysokości⁶. Od chwili zawarcia zaręczyn wywoływały liczne skutki prawne. Przede wszystkim stanowiły one przeszkodę małżeńską, co oznaczało, że ani narzeczone, ani narzeczone nie mogli zawrzeć małżeństwa z inną osobą bez uprzedniego zerwania zaręczyn. Ponadto zaręczyny kreowały między narzeczonymi stosunek quasi-rodzinny, bowiem zabicie narzeczonego lub narzeczonej traktowane było jako *parricidium*, czyli zabójstwo najbliższego członka rodziny⁷.

Znaczący wpływ na rozpowszechnienie się zaręczyn miało przejście tej instytucji przez prawo kanoniczne. Kościół bowiem oceniał ją pozytywnie, widząc w niej swego rodzaju ochronę przed pochopnym zawieraniem małżeństw, które jako sakrament nie mogły co do zasady zostać rozwiązane. Mimo to zaręczyny nie były traktowane przez prawo kanoniczne jako warunek konieczny zawarcia małżeństwa. Co więcej, nie istniała żadna szczególna forma, w jakiej należało je zawrzeć, jako że zazwyczaj przyrzeczenie zawarcia związku małżeńskiego było dokonywane publicznie, więc dla potrzeb dowodowych wystarczająca była obecność świadków⁸. Jako że istniał określony wiek, który musiał zostać osiągnięty przez narzeczonych, aby zawarte między nimi zaręczyny były ważne, wykształcił się specjalny rodzaj zaręczyn – *sponsalia pro futuro*. Były one często praktykowane wśród przedstawicieli dynastii europejskich, dla których małżeństwo pomiędzy członkami ich rodzin było formą przypieczętowania istniejącego sojuszu. Najbardziej znanym polskiej historii przypadkiem *sponsalia pro futuro* był związek Jadwigi Andegaweńskiej z Wilhelmem Habsburgiem, który został zaaranżowany, gdy Jadwiga miała 4 lata, a Wilhelm 8.

Jako instytucja prawa cywilnego zaręczyny doczekały się regulacji w wielu nowożytnych ustawodawstwach państw europejskich. Przykładem może być chociażby art. 1067 portugalskiego kodeksu cywilnego z 1868 r., art. 113 niderlandzkiego kodeksu cywilnego z 1886 r., art. 43 hiszpańskiego kodeksu cywilnego z 1889 r. czy też art. 91–95 szwajcarskiego kodeksu cywilnego z 1905 r.⁹ Cechą wspólną wszystkich powyższych regulacji był brak możliwości dochodzenia zawarcia przyrzeczonego małżeństwa na drodze sądowej. Natomiast możliwość zasądzenia odszkodowania w przypadku zerwania zaręczyn, gwarantowana przepisami niektórych państw, zależała od tego, czy zaręczyny zostały ogłoszone publicznie.

⁵ W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1995, s. 162.

⁶ W. Orawiecki, *op. cit.*, s. 31.

⁷ W. Litewski, *op. cit.*, s. 162.

⁸ W. Orawiecki, *op. cit.*, s. 42.

⁹ E. Manson, *Breach of Promise of Marriage*, Journal of the Society of Comparative Legislation 1910, t. 11, nr 1, s. 160–161.

Przykładem polskiego aktu prawnego, który zawierał przepisy odnoszące się do zaręczyn, był dekret z dnia 25 września 1945 r. dotyczący prawa małżeńskiego. Zaręczynom został poświęcony rozdział I dekretu, tj. art. 1–4. Zgodnie z nimi wniesienie powództwa o zawarcie małżeństwa z tytułu zaręczyn było niedopuszczalne, podobnie jak zastrzeżenie odszkodowania lub jakiegokolwiek korzyści na wypadek zerwania zaręczyn. Jednakże zerwanie zaręczyn bez słusnych powodów lub danie drugiej stronie słusznego powodu do ich zerwania rodziło odpowiedzialność wobec drugiej strony, jej rodziców lub opiekunów za straty spowodowane uzasadnionymi przygotowaniem do zawarcia małżeństwa. W kwestii zwrotu podarków zaręczynowych dekret stanowił, że istnieje taka możliwość w przypadku niedojścia małżeństwa do skutku. Z żądaniem takim nie mogła jednak wystąpić osoba, z której winy nie doszło do małżeństwa. Roszczenie odszkodowawcze oraz z tytułu zwrotu podarków przedawniało się z upływem roku po zerwaniu zaręczyn.

Aktualnie obowiązujące przepisy polskiego prawa rodzinnego nie normują zaręczyn, co spowodowane jest najprawdopodobniej tym, że instytucja ta obecnie straciła na znaczeniu w porównaniu z dawnymi czasami. Mimo to obietnica zawarcia małżeństwa złożona drugiej osobie może mieć swoje konsekwencje prawne. Z punktu widzenia prawa cywilnego zaręczyny mogą być bowiem potraktowane jako umowa, na mocy której kobieta i mężczyzna uzgadniają między sobą, że w przyszłości zawrą małżeństwo. Zgodnie z zasadą swobody umów, wyrażoną w art. 353¹ kodeksu cywilnego (dalej: k.c.)¹⁰ zawarcie takiej umowy jest dozwolone na zasadach ogólnych¹¹. Ani treść, ani cel takiej umowy nie sprzeciwiają się bowiem naturze stosunku prawnego, jaki na jej mocy powstaje między stronami, ani przepisom kodeksu cywilnego, ani również zasadom współżycia społecznego. Biorąc jednak pod uwagę swobodę zawarcia związku małżeńskiego, która jest jedną z podstawowych zasad polskiego prawa małżeńskiego¹², mającą swoje oparcie nie tylko w brzmieniu przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (dalej: k.r.o.)¹³, ale także w Konstytucji RP¹⁴ oraz w wiążących Polskę umowach międzynarodowych¹⁵ i prawie unijnym¹⁶, zaręczyny muszą zostać potraktowane jako specyficzny typ umowy cywilnoprawnej. Sama konstrukcja na pierwszy rzut oka odpowiada umowie przedwstępnej uregulowanej w art. 389 k.c., której treścią jest zobowiązanie się do zawarcia oznaczonej umowy. Jedną ze stron lub obie zobowiązują się więc do złożenia w przyszłości określonego oświadczenia woli

¹⁰ Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93.

¹¹ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005, s. 83.

¹² K. Piasecki, *Prawo małżeńskie*, Warszawa 2011, s. 43.

¹³ Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59.

¹⁴ Artykuł 47, który stanowi, że „Każdy ma prawo do (...) decydowania o swoim życiu osobistym”, a więc także o zawarciu małżeństwa, Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

¹⁵ Np.: art. 12 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r.; art. 1 Konwencji z 1962 r. w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw; art. 23 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r.

¹⁶ Artykuł 9 Karty Praw Podstawowych.

oraz do podjęcia innych czynności niezbędnych do zawarcia przyrzeczonej umowy¹⁷. Pierwsza wątpliwość, jaka nasuwa się przy próbie odniesienia przepisu art. 389 k.c. do zaręczyn, to czy można potraktować zawarcie małżeństwa jako zawarcie oznaczonej umowy. Wiele ustawodawstw traktuje małżeństwo jako umowę, wychodząc z założenia, że warunkiem zawarcia małżeństwa jest zgodna wola obojga małżonków. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie definiuje małżeństwa jako umowy, ale stanowi, że zostaje ono zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński. Brak jakiegokolwiek odwołania do uregulowań kodeksu cywilnego dotyczących czynności prawnych zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny oznacza, że oświadczeń tych nie należy traktować jako oświadczeń woli, a samo zawarcie małżeństwa nie jest bynajmniej umową, a swoistym, niewystępującym w innych stosunkach, zdarzeniem prawnym¹⁸. Z kolei drugi pogląd opiera się na twierdzeniu, że oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński spełniają wszystkie przesłanki, jakie w kodeksie cywilnym są przewidziane dla oświadczenia woli, stąd też zawarcie małżeństwa można traktować jako dwustronną czynność prawną, bardzo zbliżoną do zawarcia umowy¹⁹. Przyjmując ten drugi pogląd, można dojść do wniosku, że zaręczyny traktowane jako umowa przedwstępna miałyby za zadanie zobowiązać do złożenia w przyszłości właśnie takiego oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński. W kwestii przesłanek ważności umowy przedwstępnej wydaje się, że tradycyjne zaręczyny mogłyby z łatwością je spełnić. Kodeks cywilny nie wymaga bowiem żadnej szczególnej formy, w której powinna zostać zawarta umowa przedwstępna, może więc to być forma ustna. Z kolei jeżeli chodzi o termin, w którym ma być zawarta określona umowa, to zgodnie z art. 389 k.c. nie musi on być wskazany w chwili zawarcia umowy przedwstępnej²⁰, co w kontekście zaręczyn ma znaczenie, gdyż zazwyczaj w chwili złożenia przyrzeczenia zawarcia małżeństwa termin jego zawarcia nie jest jeszcze określony. Jeżeli zatem termin, w którym ma być zawarta umowa przyrzeczona, nie został oznaczony przez strony, to powinna ona być zawarta w odpowiednim terminie wyznaczonym przez stronę uprawnioną do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej. Analizując powyższe w odniesieniu do zaręczyn, można dojść do wniosku, że strona, która odebrała przyrzeczenie, może wyznaczyć termin, w którym druga strona będzie zobowiązana do złożenia oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński.

Próba zakwalifikowania zaręczyn jako umowy przedwstępnej staje się jednak problematyczna w kontekście skutków prawnych takiej umowy. Skutki te, zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, mogą być dwojakiego rodzaju. Skutek mocniejszy polega tym, że strona uprawniona może dochodzić roszczenia w trybie sądowym o zawarcie umowy przyrzeczonej. W tym przypadku wyrok sądowy pełni rolę tzw.

¹⁷ A. Brzozowski, W. Czachórski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2002, s. 170–171.

¹⁸ J. Ignatowicz, M. Nazar, *op. cit.*, s. 83.

¹⁹ *Ibidem*, s. 83.

²⁰ M. Krajewski, *Rodzaje terminów w umowie przedwstępnej*, Przegląd Prawa Handlowego 2011, nr 11, s. 31.

zastępczego oświadczenia woli, co oznacza, że wywołuje on skutki takie jak zawarcie umowy przyrzeczonej²¹. W przypadku zaręczyn taka możliwość jest oczywiście wyłączona z powodu wspomnianej już swobody zawarcia małżeństwa. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której orzeczenie wydane przez sąd skutkowało by zawarciem małżeństwa między zaręczonymi, albo w której sąd, wykorzystując środki przymusu, nakazałby zobowiązanej stronie zawarcie przyrzeczonego małżeństwa. Z kolei z punktu widzenia drugiego, słabszego skutku umowy przedwstępnej, jakim jest możliwość dochodzenia odszkodowania, w przypadku zaręczyn również nie mógłby on wystąpić, gdyż byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ zawarcie małżeństwa jest zdarzeniem prawnym, które ma wpływ nie tylko na stosunki majątkowe, ale przede wszystkim osobiste. Co więcej, w doktrynie podkreśla się, że nawet zastrzeżenie odszkodowania w przypadku zerwania zaręczyn w zawartej umowie nie miałyby, z tych samych powodów, skutków prawnych²². Z powyższych przyczyn jasno wynika, że zakwalifikowanie zaręczyn jako umowy przedwstępnej nie jest zasadne, gdyż niemożliwe jest osiągnięcie skutków, jakie z zawarciem umowy przedwstępnej wiąże ustawodawca. W związku z tym należy stwierdzić, że jeżeli chciałoby się uznać, że zaręczyny są swoistą, nienazwaną umową, to na jej mocy powstaje zobowiązanie, które ma charakter zbliżony do zobowiązania niezupełnego (naturalnego), tj. takiego, które nie może być dochodzone przez wierzyciela na drodze sądowej²³.

Nie oznacza to jednak, że zaręczyny nie wywołują żadnego skutku prawnego. Od możliwości dochodzenia odszkodowania za zerwane zaręczyny należy bowiem odróżnić możliwość dochodzenia odszkodowania za szkodę, która polega na poczynieniu wydatków związanych z przygotowaniem do zawarcia małżeństwa. Roszczenie takie mogłoby zostać oparte na ogólnej normie z art. 415 k.c., która stanowi, że kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W takim wypadku szkoda miałaby charakter materialny i rzeczywisty (*damnum emergens*), nie obejmowałaby więc tzw. utraconych korzyści (*lucrum cessans*), a więc korzyści, które poszkodowany spodziewał się otrzymać, gdyby nie wyrządzono mu szkody.

Ponadto zerwanie zaręczyn może skutkować powstaniem obowiązku zwrotu przysporzeń (kosztownych prezentów) dokonanych przez osobę poszkodowaną na rzecz osoby, która zerwała zaręczyny. Podstawą takiego roszczenia mogłyby być przepisy art. 405–414 k.c., które dotyczą bezpodstawnego wzbogacenia. Na ich mocy osoba, która zerwała zaręczyny, mogłaby zostać zobowiązana przez sąd do wydania otrzymanych korzyści w naturze, a jeżeli nie byłoby to możliwe – do zwrotu ich wartości. Wydaje się bowiem, że takie przysporzenie mieści się w kodeksowej definicji nienależnego świadczenia, tj. takiego, którego podstawa (pozostawanie w narzeczeństwie) odpadła lub zamierzony cel (zawarcie małżeństwa) nie został osiągnięty. Drugą możliwością byłoby powołanie się na przepisy kodeksu cywilnego dotyczące darowizny. Po pierwsze,

²¹ A. Kondracka, *Pojęcie i charakter prawny umowy przedwstępnej*, Monitor Prawniczy 1999, nr 3, s. 12.

²² J. Ignatowicz, M. Nazar, *op. cit.*, s. 83.

²³ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 22–23.

można byłoby potraktować podarunki przekazane z okazji zaręczyn jako darowiznę warunkową. Odnosząc się do tej konstrukcji, zerwanie zaręczyn przez osobę obdarowaną byłoby traktowane jako warunek rozwiązujący umowę darowizny. Słabością tej koncepcji jest jednak to, że powołanie się na nią celem otrzymania zwrotu dokonanych przysporzeń mogłoby nastąpić jedynie wtedy, gdy powyższy warunek zostałby wyraźnie zastrzeżony w momencie zawierania umowy darowizny. Wydaje się, że taka sytuacja ma miejsce stosunkowo rzadko. Drugą opcją byłoby odwołanie darowizny. Jako że chodzi o już dokonane przysporzenie, w grę wchodziłoby jedynie odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, uregulowane w art. 898 k.c. Ocena, czy w danym przypadku obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności, należy do sądu. W doktrynie podaje się, że można w ten sposób zakwalifikować takie postępowanie obdarowanego, które narusza powszechnie obowiązujące w danym społeczeństwie normy moralne lub obyczajowe²⁴. Z tego punktu widzenia wydaje się, że odwołanie z powodu rażącej niewdzięczności darowizny uczynionej w związku z zaręczynami może nastąpić jedynie wyjątkowo. Nie wydaje się bowiem, żeby zerwanie zaręczyn można było oceniać w powyższych kategoriach. Można jednak sobie wyobrazić sytuację, w której niejako całokształt zachowania obdarowanego można będzie poczytywać jako rażącą niewdzięczność, przykładowo gdy od momentu samych zaręczyn nie miał on zamiaru zawrzeć związku małżeńskiego, a jedyną motywacją było osiągnięcie korzyści majątkowych.

Odnosząc się do kwestii prawa właściwego dla zaręczyn, należy przede wszystkim zauważyć, że nie zostały one uregulowane wprost w przepisach aktualnej ustawy kolizyjnej²⁵. Podobna sytuacja miała miejsce na gruncie uprzednio obowiązującej ustawy²⁶. Przedstawiciele doktryny proponowali wówczas odpowiednie stosowanie do zaręczyn norm kolizyjnych dotyczących zawarcia małżeństwa²⁷. Tak więc o możliwości zawarcia zaręczyn powinno decydować w stosunku do każdego z przyszłych narzeczonych jego prawo ojczyste. Jeżeli więc prawo materialne państwa, którego jeden z narzeczonych jest obywatelem, przewiduje dla zawarcia zaręczyn przykładowo osiągnięcie określonego wieku, przesłanka ta musi być przez niego spełniona. Trudno natomiast orzec, czy w kwestii formy zaręczyn należałoby zastosować takie samo rozwiązanie, a więc analogię z przepisów dotyczących formy zawarcia małżeństwa. Taki pogląd nie został co prawda zaprezentowany²⁸, jednakże powodem tego wydaje się nie jego bezzasadność, a raczej fakt, że biorąc pod uwagę, jak rzadko w praktyce występuje powoływanie się na skutki prawne zaręczyn, forma zawarcia zaręczyn jest stosunkowo mało istotną kwestią. W niektórych ustawodawstwach przewidziane zostały jednak reguły odnoszące się do formy zawarcia zaręczyn, przykładowo

²⁴ A. Brzozowski, W. Czachórski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *op. cit.*, s. 540.

²⁵ Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, Dz. U. z 2011 r. Nr 80, poz. 432.

²⁶ Ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, Dz. U. z 1965 r. Nr 46, poz. 290.

²⁷ M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2008, wydanie XI, s. 237.

²⁸ *Ibidem*.

w aktualnie obowiązującym prawie włoskim²⁹ obietnica zawarcia małżeństwa ogłoszona publicznie albo dokonana w formie pisemnej lub w formie aktu notarialnego wiąże osobę, która ją złożyła. Jeżeli taka osoba chciałaby się od niej uchylić bez uzasadnionej przyczyny³⁰, to może zostać pociągnięta do odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu jej niedotrzymania. Skutek ten następuje jednak tylko wówczas, gdy złożenie obietnicy zawarcia małżeństwa zostało dokonane w określonych powyżej formach – zwykła forma ustna nie wywołuje natomiast takich skutków. Może się więc zdarzyć sytuacja, w której ustalenie prawa właściwego dla formy zaręczyn będzie miało znaczenie. Wydaje się, że należałoby wówczas zastosować odpowiednio normę kolizyjną określającą prawo właściwe dla formy zawarcia małżeństwa, a więc poddać formę zawarcia zaręczyn prawu państwa, w którym zaręczyny zostały zawarte.

Konieczność określenia, jakiemu prawu podlegają zaręczyny, będzie występować w zasadzie wyłącznie w sytuacji, gdy zostaną one zerwane. Wówczas nawet zastosowanie analogii i dokonanie oceny zawarcia zaręczyn przy zastosowaniu łącznika obywatelstwa narzeczonych może nie prowadzić do rozwiązania, jeżeli byłiby oni obywatelami różnych państw. Normy materialne należące do tak wskazanych systemów mogą się bowiem znacznie od siebie różnić. Przede wszystkim mogą zupełnie inaczej traktować samo zerwanie zaręczyn – jako niewykonanie umowy albo jako czyn niedozwolony. W zależności do tego ocena skutków zerwania zaręczyn podlegałaby odpowiednio statutowi kontraktowemu lub deliktowemu. W takiej sytuacji można sobie wyobrazić co najmniej trzy możliwe rozwiązania. Po pierwsze, można poddać ocenę zerwania zaręczyn prawu państwa, którego normy prawne przewidują surowsze konsekwencje. Po drugie, można zastosować prawo, które jest korzystniejsze dla poszkodowanego. Po trzecie, można dokonać analizy zachowania osoby, która zerwała zaręczyny, i na tej podstawie orzec, czy ma ono znamiona niewykonania umowy, czy też czynu niedozwolonego, i poddać to zachowanie ocenie z punktu widzenia odpowiedniego statutu – kontraktowego lub deliktowego.

Jako że ustawodawca nie przewidział reguł kolizyjnych wskazujących prawo właściwe dla skutków zerwania zaręczyn, można postawić pytanie, czy byłoby możliwe, aby prawo to zostało wskazane przez osoby, które zawierają zaręczyny. Z punktu widzenia polskiej ustawy kolizyjnej na pierwszy rzut oka wydaje się to jednak niemożliwe, gdyż art. 4 ust. 1 stanowi, że wybór prawa właściwego może być dokonany jedynie w przypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie. Skoro jednak w ustawie kolizyjnej brak jest regulacji kwestii prawa właściwego dla zaręczyn, nie została także przewidziana taka możliwość. Jednakże zakładając, że przyrzeczenie zawarcia w przyszłości małżeństwa ma charakter zobowiązania umownego, rozważenia wymaga, czy byłoby możliwe dokonanie wyboru prawa dla takiego zobowiązania. W art. 28 ustawa kolizyjna odwołuje się do rozporządzenia Rzym I³¹, które reguluje kwestię

²⁹ Artykuł 81 włoskiego kodeksu cywilnego z 16 marca 1942 r.

³⁰ Jako uzasadnioną przyczynę można przykładowo podać złożenie ślubów zakonnych.

³¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych, Dz. Urz. UE L 177 z 4 lipca 2008 r.

prawa właściwego dla zobowiązań umownych, dając stronom możliwość dokonania wyboru prawa. Jednakże zgodnie z art. 1 ust. 2 lit. b spod zakresu zastosowania rozporządzenia wyłączone są „zobowiązania wynikające ze stosunków rodzinnych oraz stosunków uznawanych zgodnie z prawem dla nich właściwym za mające podobne skutki”. Wydaje się, że przyrzeczenie zawarcia małżeństwa mieści się w tym zakresie, gdyż odnosi się przede wszystkim właśnie do stosunków rodzinnych. Tym samym ani na gruncie polskiej ustawy kolizyjnej, ani na gruncie rozporządzenia nie jest możliwe dokonanie wyboru prawa dla przyrzeczenia zawarcia małżeństwa. Powstaje jednak pytanie, czy możliwe jest zakwalifikowanie takiego przyrzeczenia jako jednostronnej czynności prawnej, wychodząc z założenia, że w przypadku tradycyjnych zaręczyn nie mamy do czynienia z umową, ale z dwiema równoległymi czynnościami o takim charakterze. Teoretycznie tak, gdyż polska ustawa kolizyjna w art. 32 ust. 1 zezwala na dokonanie wyboru prawa dla zobowiązania z jednostronnej czynności prawnej, jednakże zakwalifikowanie przyrzeczenia zawarcia małżeństwa jako takiej czynności jest bardzo wątpliwe. W doktrynie dominuje bowiem pogląd, że w prawie cywilnym obowiązuje zamknięty katalog (*numerus clausus*) jednostronnych czynności prawnych³². Przyrzeczenie zawarcia w przyszłości małżeństwa, będące sednem zaręczyn, z powodu braku regulacji ustawowej nie może w tym kontekście zostać zaliczone do takich czynności prawnych.

Gdyby natomiast potraktować zawarcie zaręczyn jako fakt prawnie irrelevantny, zakładając, że to nie same zaręczyny, ale ich zerwanie może w określonej sytuacji rodzic opisane wcześniej skutki prawne, wówczas powstaje pytanie, czy w takim razie można by dokonać wyboru prawa dla zobowiązania z tytułu czynu niedozwolonego, jakim jest wyrządzenie szkody poprzez zerwanie zaręczyn. Zgodnie z art. 33 ustawy kolizyjnej prawo właściwe dla zobowiązania ze zdarzenia niebędącego czynnością prawną określają przepisy rozporządzenia Rzym II³³, które przewidują możliwość dokonania wyboru prawa dla takiego zobowiązania w drodze porozumienia zawartego po wystąpieniu zdarzenia powodującego szkodę. Jednak, podobnie jak na gruncie rozporządzenia Rzym I, spod zakresu zastosowania rozporządzenia Rzym II wyłączone zostały „zobowiązania wynikające ze stosunków rodzinnych oraz stosunków uznawanych zgodnie z prawem dla nich właściwym za mające podobne skutki”. Tym samym wybór prawa dla przyrzeczenia zawarcia małżeństwa nie byłby możliwy.

³² J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2000, s. 262.

³³ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych, Dz. Urz. UE L 199 z 31 lipca 2007 r.